



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the **University of Silesia in Katowice**

Title: Analiza retoryczna debat przedwyborczych : finałowa telewizyjna debata prezydencka : Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, 21 maja 2015 r.

Author: Paweł Sarna, Matylda Sęk

Citation style: Sarna Paweł, Sęk Matylda. (2017). Analiza retoryczna debat przedwyborczych : finałowa telewizyjna debata prezydencka : Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, 21 maja 2015 r. W: M. Kolczyński (red.), "Polskie wybory 2014-2015 : kontekst krajowy i międzynarodowy - przebieg rywalizacji - konsekwencje polityczne" T. 1 (S. 147-167). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Paweł Sarna, Matylda Sęk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Analiza retoryczna debat przedwyborczych Finałowa telewizyjna debata prezydencka: Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, 21 maja 2015 roku

Abstrakt: Autorzy opracowania poddali analizie finałową telewizyjną debatę przedwyborczą w wyborach prezydenckich (Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, 21 maja 2015 roku), rozpatrując ją jako gatunek retoryczny. Autorzy skupili się na takich elementach debaty, jak struktura sporu oraz sposoby argumentacji liderów politycznych. W ujęciu retorycznym debata jest przede wszystkim zderzeniem etosów, ponieważ ten element przemawiania prezentuje mówcę, jako człowieka godnego zaufania, zatem wśród głównych obszarów zainteresowania znalazły się m.in. pytania o to, czy kandydat rozbudowuje argumentację dotyczącą swojego etosu, czy więcej uwagi poświęca destrukcji etosu oponenta, jak również czy konkretna realizacja analizowanej debaty mieści się w formule dialogu czy raczej agonu.

Słowa kluczowe: retoryka, debata telewizyjna, personalizacja kampanii wyborczych

Wprowadzenie

Autorzy niniejszego tekstu poddali analizie telewizyjną debatę przedwyborczą, rozpatrując ją jako gatunek retoryczny. Wykorzystując narzędzia retoryki, które sprawdzają się przy prowadzeniu badań nad orator-

stwem publicznym¹, odniesiono się do struktury sporu i scharakteryzowano sposoby argumentacji liderów politycznych.

W badaniach skupiono się na głównych obszarach, takich jak: autoprezentacja kandydata i relacje z kontrkandydatem w kontekście konwencji gatunkowej; intensywność rozbudowywania określonych obszarów etosu własnego bądź etosu destruowanego u konkurenta; pytanie o to, czy kandydat rozbudowuje argumentację dotyczącą swojego etosu, czy więcej uwagi poświęca destrukcji etosu oponenta, w których miejscach i w jaki sposób kandydaci zmieniają rejestr².

Debata jest przejawem personalizacji kampanii wyborczych, skupienia na wizerunku kandydata³. W ujęciu retorycznym jest ona przede wszystkim zderzeniem etosów, albowiem etos jest tym elementem przemawiania, który prezentuje mówcę jako człowieka godnego zaufania, którego słów się nie podważa⁴. Etos jest wielowymiarowym zjawiskiem, na które wpływ ma wiele zmiennych. W pierwszym rzędzie ujawnia charakter mówiącego poprzez sam akt retoryczny. Wrażenie charakteru jest jednym z kluczowych elementów wywierania wpływu na publiczność. Obraz, jaki realizowany i utrwalany jest w świadomości widzów, ma duże znaczenie perswazyjne. W akcie retorycznym eksponowana jest również „jakość moralna”. Istotą jej jest zakorzenienie we wzorach kulturowych oraz w wartościach właściwych epoce i kulturze. Analizując etos, w szczególności w kontekście debaty wyborczej, należy również zwrócić uwagę na kontekst polityczny i jego warunkowanie (np. etos demokratyczny, etos chrześcijański, etos republikański). Etos komunikowany jest nie tylko werbalnie, ale również przez wszelkie symbole i gesty, zachowania i reakcje, nawet poprzez elementy otoczenia. Za Arystotelesem wyróżnia się trzy formy dowodzenia oparte na czynniku mówcy i właściwościach, jakie powinien on posiadać: – *Areté* – odnosi się do moralnego charakteru mówcy (komponent etyczny, morale *per se*), cnota, dzielność,

¹ A. BUDZYŃSKA-DACA: *Debaty konkursowe i telewizyjne debaty przedwyborcze – problemy dispositio w dwóch realizacjach gatunkowych*. „Forum Artis Rhetoricae” 2011, nr 2, s. 137–153.

² Tego typu elementy wpływające na to jak kandydaci prezentują własną osobę można nazywać „retoryką interpersonalną” (*interpersonal rhetoric*) lub określić mianem „twarzy społecznej” (*social face*). Zob. G. MYERS: *Analiza interakcji w debatach telewizyjnych*. W: *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Red. R. WODAK, M. KRZYŻANOWSKI. Warszawa 2011, s. 189–190.

³ P. JAKUBOWSKI: *Rola debaty telewizyjnej podczas kampanii wyborczej. Analiza technik erytycznych wykorzystanych w starciu Jarosława Kaczyńskiego z Donaldem Tuskiem w 2007 roku*. W: *Marketing polityczny. Doświadczenia polskie*. Red. R. WISZNIOWSKI, A. KASIŃSKA-METRYKA. Toruń 2012, s. 201–203.

⁴ M. MEYER, M.M. CARRILHO, B. TIMMERMANS: *Historia retoryki od Greków do dziś*. Przeł. Z. BARAN. Warszawa 2010, s. 307.

- *Phronesis* – dotyczy wiedzy, doświadczenia i pewności siebie (mądrość, roztropność),
- *Eunoia* – charakteryzuje mówcę wobec audytorium⁵.

W debacie przedwyborczej *to mówca przede wszystkim jest obiektem wyboru, przedmiotem sporu, będąc jednocześnie podmiotem retorycznym, który w sporze uczestniczy*⁶. Pozyskiwanie przychylności audytorium (*captatio benevolentiae*) do siebie i swojego programu wiąże się ze wzbudzaniem niechęci do osoby konkurenta. Mówca rozgrywa koncepcję własnego etosu w konfrontacji z etosem konkurenta. Od strony genologicznej natomiast debata jest gatunkiem złożonym. Ze swej istoty jest ona perswazyjno-erystyczna⁷.

Debata prezydencka może być analizowana różnorodnie:

- debata – wydarzenie – analiza kontekstowa, element kampanii;
- debata – przekaz – analiza uwzględniająca elementy werbalne i wizualne;
- debata – wymiana słowna realizowana na continuum między agonem a dialogiem⁸.

W niniejszej analizie podjęto próbę zaobserwowania, w którym kierunku zmierza owa wymiana słowna – czy ma charakter dialogu, czy też można dostrzec w niej elementy właściwe starciu turniejowemu. Analizowana debata realizowana była w studio telewizyjnym, bez udziału publiczności, co sprawia, że ma ona nieco inny charakter niż klasyczna debata odbywająca się na oczach tłumu i bezpośrednio doń skierowana. Debata telewizyjna ma bowiem cechy swoiste. Debata – nie debata – jak wskazuje Katarzyna Buczak-Sawczyńska, jest to wydarzenie sformalizowane i zdominowane w dużej mierze przez medium. Ponadto, współczesna telewizyjna debata prezydencka jest debatą pozorną (poj. Jeffrey Auer). Pozbawiona publiczności, zapośredniczona poprzez ekran telewizora oraz prowadzących, którzy zadają pytania w imieniu kandydatów oraz w imieniu wirtualnej publiczności (obywateli)⁹. Nie ma więc wyłącznie waloru wymiany zdań pomiędzy kandydatami, chociaż w zasadach omawianej debaty pojawia się wyznaczony czas na bezpośrednie zadawanie pytań wzajemnych. Nie jest to też debata, która poświęcona jest jednemu, konkretnemu

⁵ ARYSTOTELES: *Retoryka* 1.2. 1356a 5–14.

⁶ A. BUDZYŃSKA-DACA: *Konstrukcja sporu a środki dowodzenia w wielkich debatach przedwyborczych*, http://www.retoryka.edu.pl/files/far1_2013_art2.pdf [dostęp: 5.01.2016].

⁷ A. BUDZYŃSKA-DACA: *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995–2010*. Warszawa 2015, s. 145.

⁸ por. K. BUCZAK-SAWCZYŃSKA: *Debata prezydencka między agonem a dialogiem*. „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 1–2 (161–162), s. 34.

⁹ Ibidem, s. 35–36. Autorka w opozycji stawia definicję debaty Jeffreya Auera: konfrontacja dwóch dobranych rywali, którzy w wyznaczonym, równym i odpowiednim czasie wymieniają swoje opinie na temat jednej przedstawionej kwestii.

mu tematowi i ma poprzez argumentację dowieść, który z retorów ma rację i przekonać do swojej kwestii zebraną publiczność. W końcu z powodu medialnego zapośredniczenia kandydaci nie otrzymują na bieżąco komunikatu zwrotnego w postaci reakcji zgromadzonych.

Analiza struktury sporu

Na początku spotkania¹⁰ przypomniano jego zasady: debata składała się z czterech części. Każdy z prowadzących zadawał po cztery pytania wspólne skierowane do obu kandydatów. Odpowiedź na pytanie mogła mieć maksymalnie 90 sekund. Po każdej rundzie pytań kandydaci mieli czas na wspomniane pytania wzajemne (30 sek.). Odpowiedź (do 60 sek.), po której następowała polemika pytającego (30 sek.) i riposta pytanego (30 sek.). Po zakończeniu wszystkich rund pytań kandydaci mieli po dwie minuty na przekonanie widzów do zagłosowania na siebie.

Pytania zadawali moderatorzy debaty: dotyczące polityki krajowej – Monika Olejnik. Druga część to pytania Bogdana Rymanowskiego dotyczące polityki gospodarczej i społecznej. Część trzecia to pytania Justyny Pochanke o politykę zagraniczną.

Analizując formułę powitania, można powiedzieć, że już początek debaty zapowiadał raczej konwencję agonu czy też po prostu zwarcia w ringu.

Formuła inicjalna – przywitanie przed I rundą:

Monika Olejnik: Monika Olejnik – Czas decyzji. **Witam państwa.** Debata prezydencka 2015 rozpoczęta. **Witam panów. Witam pana prezydenta Bronisława Komorowskiego.**

Bronisław Komorowski: **Witam serdecznie. Dzień dobry.**

¹⁰ Pierwsza debata telewizyjna przed drugą turą głosowania odbyła się 17 maja 2015 (TVP1, Polsat, TVP Info, TVP Polonia, Polsat News, Polsat News 2; prowadzący: Krzysztof Ziemięć – TVP, Dorota Gawryluk – Polsat). Analizowana druga debata telewizyjna przed drugą turą głosowania odbyła się 21 maja 2015 (TVN, TVN24, TVN24 Biznes i Świat; prowadzący: Monika Olejnik, Bogdan Rymanowski, Justyna Pochanke). Z sondażu TNS dla serwisu Wyborcza.pl po drugiej debacie wynikało, że 42% ankietowanych za zwycięzcę uznało Bronisława Komorowskiego, a 31% Andrzeja Dudę. 19% uznało, że był remis, a stanowiska nie miało 8%. Sondaż telefoniczny przeprowadzono na próbie 1000 dorosłych Polaków. http://wyborcza.pl/1,75478,17961865,Kto_wygra_wybory_prezydenckie_Sondaz_Komorowski.html?disableRedirects=true

Monika Olejnik: Witam pana eurodeputowanego Prawa i Sprawiedliwości Andrzeja Dudę. Witam panów.

Andrzej Duda: Witam panią redaktor.

Bronisław Komorowski: Dzień dobry.

Monika Olejnik: Czy panowie się przywitają?

Bronisław Komorowski: Z największą przyjemnością.

Andrzej Duda: Proszę bardzo.

(Bronisław Komorowski i Andrzej Duda wychodzą na środek studia – podają sobie rękę)

Bronisław Komorowski: Witam pana, panie pośle.

Andrzej Duda: Witam.

Bronisław Komorowski: Cieszę się, że możemy się teraz spotkać.

Andrzej Duda: Również się cieszę.

Bronisław Komorowski: Różne głosy dobiegały z pana sztabu.

Słowo „witam” jest zarezerwowane dla gospodarza, w tym wypadku Moniki Olejnik. Używanie przez gości tej formuły może wskazywać na brak świadomości NORMY STOSOWNOŚCI lub zachowania ŚWIADOMIE DOMINACYJNE („witam” mówi ten, kto jest ważniejszy). Warto zwrócić uwagę, w jaki sposób zwraca się do oponenta Bronisław Komorowski: *Witam pana, panie pośle*. Ten odpowiada podobnie i krótko: *Witam*. Zakończeniem formuły przywitania jest ironiczna, nieco wyzywająca wypowiedź: *Różne głosy dobiegały z pana sztabu*, odnosząca się do przepychanek pomiędzy sztabami w związku z ustaleniami zasad debaty.

Debata może być interpretowana jako forma dialogu.

Elementami dialogu są w równym stopniu przesłanki do promowania własnej osoby i programu wyborczego, jak i te, wykorzystywane do krytyki oponenta i ataku na jego propozycje. Dialog mogą utrudniać wszelkie wybiegi polegające na unikaniu korzystania z rozbudowanego argumentu [...] a także nieelojalne sposoby prowadzenia sporów¹¹.

Może to również być unikanie odpowiedzi na pytania, próba zdominowania debaty, przekształcanie debaty w przemówienie. Częste występowanie takich zabiegów sprawia, że akcent przesuwa się z dialogu na agon. Wielokrotne stosowanie chwytów erystycznych demaskuje również odczucie samych rozmówców do charakteru spotkania, jako wymiany zdań funkcjonującej w formule sporu a nie dialogu.

Można się spodziewać, że po zadaniu pytania wskazany kandydat udzieli odpowiedzi zwracając się do zadającego pytanie oraz audytorium. Również bezpośrednie zwracanie się do osoby kandydata powinno być wyjątkiem, skoro przewidziano osobny czas na interakcję. W debacie nie było to jednak regułą. Warto zwrócić szczególną uwagę właśnie na interakcje

¹¹ K. BUCZAK-SAWCZYŃSKA: *Debata prezydencka...*, s. 44.

bezpośrednie między oponentami poza wyznaczonym czasem na pytania wzajemne oraz to, w jaki sposób kontrkandydaci się do siebie zwracają w każdej z sekwencji debaty.

W każdej z rund po zadaniu pytania przez prowadzącego znajdowały się „WYPOWIEDZI WYWOŁUJĄCE” oponenta do odpowiedzi, skłaniające do riposty. Miały one często charakter ataku na etos oponenta. Pomijając same riposty, takich zachowań w każdej rundzie odnotowano:

Cz. I:	Andrzej Duda (3)	Bronisław Komorowski (4)
Cz. II:	Andrzej Duda (1)	Bronisław Komorowski (2)
Cz. III:	Andrzej Duda (1)	Bronisław Komorowski (3)

Runda I jest najbardziej charakterystyczna, ponieważ w dużej mierze ma charakter słownej przepychanki, burzącej strukturę debaty. Przykłady: **Andrzej Duda: Panie prezydencie, złożył mi pan ostatnio życzenia urodzinowe – dziękuję za nie. Ale rozmawialiśmy też o partiach politycznych. Pan prezydent jakoś dziwnie unika partii, która go firmuje, partii, która w końcu jakby nie było finansuje jego kampanię. Dlatego jako symbol dla naszych wyborców, jako symbol także przede wszystkim dla pańskich wyborców, dla tych wyborców, którzy głosują na Platformę Obywatelską chciałem zostawić to oznaczenie, żeby wiedzieli z czyim kandydatem mają do czynienia.**

Riposta:

Bronisław Komorowski: Ale, wie pan co? A czego pan nie postawi u siebie znaczka Prawa i Sprawiedliwości, panie pośle?

W rundzie tej występuje charakterystyczny wzorec zachowań językowych. Kwestia ogólna wygłaszana jest przez obu kandydatów **w trybie oratorskim**, a po niej następuje **atak na etos oponenta**. Po **złamaniu zasady stosowności** przez pierwszego z mówców, drugi korzysta z okazji, aby nie być dłużnym. Odpowiedź na pytanie wydaje się więc w ten sposób zawołowaną okazją, by **odejść od konwencji wymiany poglądów**:

Bronisław Komorowski: Oczywiście państwo polskie... Państwo polskie musi szanować zasadę autonomii Kościoła. Kościół powinien szanować prawo autonomii państwa. Może być autonomia wroga, jak była w czasach komunistycznych. Może być autonomia przyjazna. Co oznacza, że prezydent szanuje wszystkie poglądy obywateli polskich, nie tylko swoje własne. I tam, gdzie są kwestie sumienia nie zastępuje tego tak jak pana formacja

chciała zastąpić kodeksem karnym. **Chciał pan karać ludzi dwoma latami więzienia za stosowanie metody in vitro. Proszę państwa to jest średniowiecze. Dlatego prezydent musi być bezstronny mając swoje własne sumienie, sumienie katolickie.**

Andrzej Duda: Referendum prawdopodobnie nie będzie dlatego, że większość konstytucjonalistów mówi, że wniosek złożony przez pana Bronisława Komorowskiego w Senacie jest sprzeczny z konstytucją. Narusza artykuł 2, artykuł 4, 8 i 235 konstytucji. Natomiast ja chcę wyjaśnić jedną rzecz, **a mianowicie to pan na poprzedniej debacie mówił o tym, że ja blokuję etat na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Otóż mam tutaj wypowiedź rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wypowiedział się następująco na posiedzeniu Senatu i to jest protokół: „Na uniwersytecie nie ma żadnej blokady etatów w związku z pełnieniem przez pracowników uniwersytetu funkcji publicznych. Problem polega na tym, że nikt nie zwrócił się z takim pytaniem do uniwersytetu, bo gdyby tak było to odpowiedź byłaby jednoznaczna i żadnej blokady etatów na uniwersytecie nie ma”. **Proszę bardzo wręczam panu tą wypowiedź rektora.**

Zaprezentowane fragmenty pokazują wybiegi obu kandydatów służące UNIKANIU korzystania z rozbudowanego argumentu na rzecz krótkich, chwytliwych haseł wplecionych w wypowiedź, będących atakiem nie na propozycje kontrkandydata, a przede wszystkim na osobę, przyciągających uwagę mediów.

Niewątpliwie jednak te zabiegi, które polegały na odejściu od trybu oratorskiego do konwersacyjnego, pokazały charakter, temperament obu kandydatów oraz ich determinację w wyścigu o urząd prezydenta.

Starcie etosów

Analizę etosów bohaterów debaty prowadzono w różnych obszarach – w kategorii charakteru moralnego, kompetencji oraz identyfikacji z audytorium¹².

¹² Zob. na temat analizy strategii etosowych w: A. BUDZYŃSKA-DACA: *Retoryka debaty...*, s. 160–162.

Charakter moralny

Bronisław Komorowski

Etos własny – charakter moralny	Etos oponenta – charakter moralny
<ul style="list-style-type: none"> • Doświadczonego, dojrzałego polityka poznaje się po tym, że potrafi stuchać ludzi, że potrafi wyciągać wnioski z sygnałów, które obywatele mu wysyłają. Ja odebrałem od państwa sygnał w pierwszej turze wyborów. 	<ul style="list-style-type: none"> • [...] prezydent szanuje wszystkie poglądy obywateli polskich, nie tylko swoje własne. I tam, gdzie są kwestie sumienia nie zastępuje tego tak jak pana formacja chciała zastąpić kodeksem karnym. Chciał pan karać ludzi dwoma latami więzienia za stosowanie metody in vitro. • Jest pan nieuczciwy. • Źródłem [...] nieszczęścia polityzacji żaloby jest Prawo i Sprawiedliwość, także i pan poseł Andrzej Duda. Bo przecież pan publicznie nam mówił o tym, o zdradzie prezydenta, o zamachu, o wybuchu i o innych rzeczach, na co pan dowodu nie ma żadnego. To jest to sianie zamętu w Polsce. • Jak przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości takie rzeczy może opowiadać? Tylko dlatego, według mnie, że macie po prostu kolegów takich, właśnie tych, którzy to uwielbiają, robić zadymę, robić rozróbę, chować się.
<ul style="list-style-type: none"> • Obywatele w Polsce, szczególnie młodzi obywatele, chcą większego udziału w decydowaniu o sprawach państwa polskiego. I ja chcę to państwu zapewnić. • Dzisiaj skuteczność w polityce oznacza tyle, że potrafimy budować relacje dobre w środku pomiędzy sobą i dobre z naszymi sąsiadami. • Trzeba mieć wiedzę i umiejętności. Trzeba mieć doświadczenie gromadzone latami, aby być w stanie podjąć te wielkie wyzwania. 	<ul style="list-style-type: none"> • No prawie gołąb, a jeszcze niedawno jastrząb chciał wysyłać żołnierzy polskich do Rosji. • Czy pan się wstydzi polskiego godła? • No i sami państwo widzicie, orzeł może być tylko PiS-owski.
<ul style="list-style-type: none"> • Polska oparta o wolność. • Prezydent musi być bezstronny. 	<ul style="list-style-type: none"> • Panie pośle, czy pan ma odwagę powiedzieć ludziom, że jeżeli pan cofnie reformę emerytalną to powinno się podnieść składkę emerytalną młodym ludziom już od 1 stycznia 16. • [...] pomysły rodem ze średniowiecza politycznego.

Podobnie jak w debacie z 2010 roku, Bronisław Komorowski buduje etos na ciągłości i niezmienności wartości osobowych. Jego przewaga ma wynikać z tego, że zasady etyczne stosuje w życiu. „Ja” retoryczne, w wymiarze moralnym jest u niego szczególnie reprezentowane w odniesieniu do sytuacji i zdarzeń przeszłych oraz obecnych, z mniejszym naciskiem na przyszłość, dzięki czemu buduje spójny przekaz: moje wartości moralne są niezienne, jestem im wierny – jestem wiarygodnym człowiekiem. Pielęgnowanie wartości osobowych kontrastuje z tym, co mówi o swoim konkurencie. W zestawie swoich cnót politycznych uwypukla stałość poglądów, zdolność do kompromisu, jeśli ma to być w interesie obywateli (przede wszystkim uczciwych ludzi: moje poglądy na kwestie kompromisu politycznego w trudnych sprawach są znane), ale także odwaga i patriotyzm (nie wstydzi się godła).

Charakter moralny oponenta jego zdaniem opierać się ma na: niestałości poglądów, nieumiejętności kompromisu, braku poszanowania dla innych poglądów niż jego partii.

Obaj kandydaci zaprezentowali się jako katolicy. Komorowski podkreślał, że postępuje w zgodzie ze swoim sumieniem, jest za przyjazną autonomią Kościoła, podczas gdy jego oponent to dogmatyk, którego poglądy są rodem ze średniowiecza. W dwuminutowym wystąpieniu kończącym debatę skupił się prawie w całości na zaprezentowaniu siebie jako polityka potrafiącego słuchać ludzi. Tylko w ostatnim zdaniu Komorowski zdecydowanie przeciwstawił swoją wizję opartą na hasle wyborczym (Polska oparta o wolność. Prezydent naszej wolności), etosowi oponenta – *pomyśły rodem ze średniowiecza politycznego*.

Zarówno w sferze charakteru moralnego, jak i kompetencji oraz identyfikacji z audytorium główną taktyką jest wpisanie w negatywnie etykietowane przez tego kandydata środowisko partyjne, z którego się wywodzi, a które cechuje: sianie zamętu, brak odwagi, nieodpowiedzialność, skrajny partykularyzm.

Strategia etosowa, którą posługuje się Andrzej Duda, we wszystkich obszarach opiera się na wyraźnym przeciwstawieniu wobec cech oponenta. Silnie destrukuje etos konkurenta, bazując na ZASADZIE KONTRASTU. Duda w odpowiedziach na pytania stara się raczej wykazać, że obecny prezydent nie ma cech niezbędnych, które powinien mieć człowiek sprawujący ten urząd. Destrukcyjna etosowa dotyczy podstawowej kategorii go konstytuującej, czyli wiarygodności. Duda wprowadza tutaj zatem KATEGORIĘ BRAKU.

W wypowiedziach polityka wyraźne jest oponowanie wobec zapewnień oponenta, przeszkadzanie w budowaniu identyfikacji z audytorium poprzez odwoływanie się do faktów, konkretów, a także ironizowanie i ukazywanie przymiotów konkurenta w krzywym zwierciadle, jego samego jako pełniącego najwyższy urząd rubasznego człowieka, który nigdy nie odnalazł się

w tej roli, a nawet nie zrozumiał na czym polega pełnienie urzędu – nie rozumie istoty rzeczy, nie potrafi słuchać obywateli itp. Tego typu argumentacja służy wyśmianiu przeciwnika – *ad ridiculum*.

Andrzej Duda

Etos własny – charakter moralny	Etos oponenta – charakter moralny
<ul style="list-style-type: none"> • Przestrzegalem zawsze prawa i przestrzegam prawa. • A jestem człowiekiem stabilnym. Ale przede wszystkim słucham, co mówią do mnie moi rodacy. • Mam szacunek do każdego człowieka – polska prezydentura powinna być realizowana z godnością. Polska prezydentura powinna rozumieć, co to znaczy polska racja stanu. 	<ul style="list-style-type: none"> • [...] to nie kto inny, tylko pan Bronisław Komorowski w swoim liście do Jedwabnego użył określenia, że Polacy to naród sprawców, że naród polski był także sprawcą. To jest zakłamanie polskiej polityki historycznej. • To nie kto inny, tylko pan wychodził na święto narodowe z czekoladowym orłem. Może o tym przypomnę, bo wzbudziło to z jednej strony zażenowanie, a z drugiej strony śmiech. • [...] pan, jako prezydent Rzeczypospolitej, powinien być tego godła strzec i nie dopuścić nigdy do tego, aby na święto narodowe był czekoladowy orzeł. Pan to doskonale zna. Kotylionik i balonik. Śmiali się ludzie z tego, co pan robi. • Pan prezydent jakoś dziwnie unika partii, która go firmuje, partii która w końcu jakby nie było finansuje jego kampanię. • Pan odwołując się do mojego teścia, a jednocześnie pisząc o narodzie sprawców, nie rozumie istoty rzeczy. • Rządźcie w Polsce od 8 lat, pan i pana partia. I co? I przemoc domowa jak sam pan mówi wzrasta, tak? 100 tysięcy przypadków. Co robicie, żeby ją ograniczyć?

Duda nie unika silnych etykiet i ocen charakteru oponenta, pod tym względem przypomina strategię D. Tuska z 2007 roku. Grze na emocjach służą techniki erystyczne: *ad personam* – [...] *kotylionik i balonik* śmiali się ludzie z tego, co Pan robi [...], *Można zacytować tutaj wieszcz: pan jest... pan śmieszny, pan tumani i straszny. Swoim zachowaniem.*

Szczególnie eksponowanym elementem jest sugerowany brak konsekwencji w poglądach (*ad hominem*) i działanie na szkodę obywateli wynikające przede wszystkim z nieudolności, braku właściwych cech charakteru. Wyprowadza wnioski na podstawie zniekształceń i uogólnień.

W wystąpieniu kończącym debatę bardzo rozwinięte jest przeciwstawienie cech oponenta oraz własnych.

Kompetencje

Bronisław Komorowski

Etos własny – kompetencje	Etos oponenta – kompetencje
1	2
<ul style="list-style-type: none"> • Referendum ma dotyczyć dwóch kwestii, z których pani wymieniła. To znaczy, jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu – jestem za. Dałem temu wyraz jeszcze przed wyborami m.in. w ankiecie Latarnika. [...] • Ja podjąłem decyzję na rzecz bezpieczeństwa obywateli, zagrożonych przez chuliganów. • Za czasów, gdy byłem ministrem obrony narodowej uzyskałem tzw. Plany Ewentualnościowe, czyli realne plany operacji na rzecz Polski, gdyby była zagrożona. • Dzisiaj działamy na rzecz wzmocnienia całej flanki wschodniej, to było przedmiotem narady w New Port, to były polskie inicjatywy. W roku 2016 będzie szczyt NATO w Warszawie, na moje zaproszenie. Ma ten szczyt przynieść nie tylko potwierdzenie wykonania decyzji z New Port, ale również ma przynieść pogłębienie właśnie wzmocnienia flanki wschodniej. • [...] jeśli będą niejasności w przepisach prawa – za to odpowiada prawo polskie, państwo polskie – muszą być te wątpliwości rozstrzygane na korzyść podatnika, a nie urzędnika. Innych kwestii w referendum nie będzie. Jeśli będą, moje poglądy na kwestie kompromisu politycznego w trudnych sprawach są znane. 	<ul style="list-style-type: none"> • To pan poseł Andrzej Duda chciał wyłączyć spod tej reguły kasy oszczędnościowe. Kierując poprzez podpis pana prezydenta Kaczyńskiego do Trybunału Konstytucyjnego ustawę, która miała właśnie poddać kasy oszczędnościowe kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. [...] pan poseł Andrzej Duda wycofuje się rakiem z wcześniejszych deklaracji o cofnięciu reformy do poprzedniego stanu. Pewnie już się zorientował, dosyć późno, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego na to po prostu nie zezwała. • Dlaczego pan w piśmie skierowanym do mnie żądał, żebym uniemożliwił ratyfikację konwencji przeciw przemocy? Przecież trzeba wiedzieć, po której stronie się staje. Czy po stronie krzywdzonych, czy po stronie obojętnych na tą krzywdę. • Pana działalność związana z wysłaniem do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o SKOK-ach zaowocowała m.in. tym, że pana kolega partyjny – pan senator Bierecki, wyprowadził z Polski 65 mln zł, właśnie z kas oszczędnościowych. • Albo pan po prostu nie potrafi uszanować i uznać, że jest ustawa dobra, bo nie jest pana środowiska politycznego. Albo pan po prostu dostaje dyspozycje od swojego szefa partyjnego. I pan je bezmyślnie wykonuje. Ponadto, panie pośle, pan bardzo często wstrzymywał się od głosu w innych ważnych sprawach.

cd. Bronisław Komorowski

1	2
	<p>To było niebezpieczne dla wkładów wszystkich ludzi.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Na tym polega różnica między dzisiejszymi rządami, a rządami z czasów pana pośła Dudy, że wyście się konfliktowali z Europą. • Ale, wie pan co? A czego pan nie postawi u siebie znaczka Prawa i Sprawiedliwości, panie pośle? • Pan jest prawnikiem, więc pan powinien wiedzieć, że to właśnie prokuratura powinna to zadanie wykonać. A nie pan, sugerując, że był zamach. Na jakiej podstawie ktokolwiek, jeśli pan mówi: nie ma dowodów, to na jakiej podstawie pana formacja polityczna okrzyknęła to, że był zamach, że był wybuch, że była mgła, że zamordowano i że jeszcze za to odpowiada państwo polskie.

Obaj kandydaci opierają się na tej samej strategii opisanego kontrkandydata jako bezwolnego i bezrefleksyjnego wykonawcy polityki ugrupowania, z którego się wywodzi. Komorowski w debacie opiera się na strategii odebrania kontrkandydatowi waloru nowości. Paradoksalnie Duda w tej narracji nie jest kimś nowym, bo jego rząd już rządził, więc wszelkie działania rządu PiS obarczają też jego, a przyszłe działania mogą być tylko kontynuacją polityki PiS („Za pana czasów, pana rządu”). Odniesienia do przeszłości w destruowaniu etosu oponenta są liczne i rozbudowane. Jednym z podstawowych sposobów argumentacji jest typ argumentacji z autorytetu stosowany np. przez Lecha Wałęsę w debatach z Aleksandrem Kwaśniewskim 12 i 15 listopada 1995 roku. Argumentacja z autorytetu może być skuteczna, jeśli zostanie wsparta topiką uszkromniającą. Z jednej strony pokazuje się jako dawny Minister Obrony Narodowej (przeszłość), a także obecnie urzędujący prezydent działający na arenie międzynarodowej i współdziałający z ważnymi ludźmi także na arenie międzynarodowej – tutaj charakterystyczna jest figura uobecnienia. Z drugiej strony chce się pokazać, jako człowiek będący blisko ludzkich spraw, dlatego szczególnie podkreśla te elementy własnego działania, które są związane z grupą najniższej uposażonych, poszkodowanych, żyjących poniżej minimum socjalnego nie z własnej winy. Wśród działań wymienia np. 17 podpisanych ustaw zmniejszających podatki (troszczę się o biednych płacących podatki). Enu-

meracja jest podstawowym elementem służącym argumentacji z autorytetu. Skupienie się na działaniach z przeszłości dalszej i bliższej sprzyja podkreśleniu kompetencji na zasadzie „dałem dowód”, „ja to już zrobiłem”, „ja to już pokazałem”.

Komorowski starał się odpowiedzieć na pytania w sposób kompozycyjnie uporządkowany – liczne figury wyliczenia zwiększały to wrażenie. Poziom relewancji w odpowiedzi na pytania jest wyższy niż u konkurenta. W porównaniu z debatą z 17 maja Komorowski sprawiał wrażenie bardziej aktywnego, bardziej świadomego strategiczności w dowodzeniu i działaniu argumentów niż w poprzedniej debacie. Sprawnie posługiwał się krytyką myślenia historycznego.

Pojawiają się również techniki dominacyjne oparte na wskazaniu reguły stosowności przez oponenta. Poprzez tego typu elementy kandydat daje sobie przyzwolenie na złamanie tej samej reguły – skoro przeciwnik to zrobił, musi zrobić to samo w celu przywołania do porządku: *no niech pan się ograniczy, niech pan myśli logicznie, no*. Innym sposobem są ponaglenia: *Ale panie pośle, godło, godło, godło...*

Dekonstrukcja etosu oponenta oparta jest w dużej mierze na technikach erystycznych:

- Przywołania do porządku poprzez argument odwołujący się do rozsądku: *Panie pośle, ale jest współczesność, współczesność*.
- *Argumentum ad vanitatem* – argumentacja tego typu, polegająca na odwoływaniu się do próżności przeciwnika w sporze – podkreślanie, że Andrzej Duda jest prawnikiem.
- *Pokaż mi swoich przyjaciół, ja ci powiem, jaki jesteś* – po przywołaniu złotej myśli wymienia Krystynę Pawłowicz (negatywne stwierdzenia o Unii Europejskiej – *flagę Unii Europejskiej określiła mianem „szmaty”*), Krzysztofa Szczerskiego (*On mówi wprost, pisze o potrzebie powołania republiki wyznaniowej w Polsce, o potrzebie funkcjonowania przedstawicieli Kościoła katolickiego w Senacie. Mówi o dyktaturze ewangelii*). Złota myśl użyta jest w funkcji argumentu z podobieństwa. Skoro Andrzej Duda wywodzi się z grupy ludzi głoszących takie poglądy, to sam też musi mieć podobne.
- Argument do lekkomyślności (oponent nie potrafi docenić wagi argumentów i brnie w jałową dyskusję) – *Panie pośle, no na Boga, no niech pan się trochę ograniczy. No niech pan myśli logicznie*.
- Pytania retoryczne w funkcji ironicznej: *Czy pan wie, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej? I że to jest także i nasza flaga, że jedna z tych gwiazdek to jest nasza polska...*

Andrzej Duda

Etos własny – kompetencje	Etos oponenta – kompetencje
<ul style="list-style-type: none"> • [...] ja odbyłem spotkania w całej Polsce, spotkałem się z tysiącami ludźmi. I na każdym z tych spotkań to była jedna z podstawowych kwestii. Ludzie mówili, że nie chcą pracować aż do śmierci. • Jest potrzeba stworzenia specjalnej instytucji. Ona może istnieć pod auspicjami prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw zagranicznych i premiera. Najlepiej gdyby to było dzieło wspólne. Ta instytucja powinna monitorować wszelkie publikacje na świecie, które dotyczą tej tematyki historycznej. • Ja już się zobowiązałem, że taką ustawę do polskiego Sejmu wniosę, że przygotuję ją wraz z ekspertami w ramach Narodowej Rady Rozwoju, która powstanie przy Urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, kiedy ja nim zostanę. 	<ul style="list-style-type: none"> • Pan prezydent kilkakrotnie podpisywał ustawy, które okazały się z konstytucją sprzeczne. I o tym przede wszystkim trzeba pamiętać. Choćby ustawa prawa o zgromadzeniu, gdzie ograniczał pan wolność obywatelską, której niezgodność z konstytucją stwierdził Trybunał. • Pan był partyjnym prezydentem przez te 5 lat. Pan podpisywał wszystko, co Platforma Obywatelska chciała, żeby pan podpisał: podwyższenie wieku emerytalnego wszystkim Polakom, chociaż inne były obietnice w kampanii wyborczej, podatki, zabranie studentom bezpłatnego drugiego kierunku studiów. Tam wszędzie był pana podpis. • Człowiek, który sprawuje przez 5 lat urząd prezydenta podważa sytuację, w której poprzedni prezydent skierował ustawę do Trybunału Konstytucyjnego i niezgodność przepisów tej ustawy z konstytucją została przez Trybunał stwierdzona.

Andrzej Duda bardziej niż na kreowaniu własnego etosu w obszarze kompetencji skupił się na krytyce etosu konkurenta z pozycji zarówno eksperta, jak i człowieka potrafiącego słuchać ekspertów, tzn. mającego kompetencje. Krytyka w obszarze kompetencji jest bardzo wyrazista. Bronisław Komorowski to partyjny prezydent. Działa w sposób sprzeczny z konstytucją. Momentami trudno oddzielić wyraźnie deklaracje mówcy dotyczące etosu kompetencyjnego i moralnego, bowiem obie płaszczyzny się przenikają, jednak figura, na której zbudowana jest argumentacja, jest bardzo wyraźnie zarysowana. Z jednej strony wskazywany jest oponent zachowujący się dziwnie, niestabilny, śmieszny i wymachujący pięścią, drugiej człowiek stabilny, potrafiący słuchać i wsłuchany w głos narodu, działający logicznie i w zgodzie z prawem. Wszystko to prowadzi do wyboru prezydentury dialogu, czyli „Dobrej zmiany”. Andrzej Duda nie stroni od chwytów typowo erystycznych:

- *Argumentum ad ignorantiam* (wykazanie pozornej niewiedzy przeciwnika w sporze) oraz zarzut złych intencji: *Szkoda, że pan nie słuchał ekspertów, szkoda że pan podejmuje takie decyzje pod publiczką polityczną*.

- *Argumentum ad hominem* – poprzez ten chwyt ukazywana jest niekonsekwencja w słowach oponenta: [...] *zmienia pan zdanie z dnia na dzień. Tak samo jak w kwestii wieku emerytalnego, tak samo jak w kwestii zmiany konstytucji, gdzie pan zmienił zdanie z piątku na poniedziałek mówiąc, że nagle zmiana konstytucji jest potrzebna, a jeszcze w piątek ci, co chcieli zmieniać konstytucję byli politycznymi frustratami.*
- *Argumentum ad personam* – zajęcie się osobą rozmówcy, zamiast jego poglądami, np. *Jest pan niestabilny.*

Identyfikacja z audytorium

Już od czasów Arystotelesa oratorzy wiedzą, iż nawet największy mówca musi mieć publiczność. I to właśnie z odbiorcami związany jest największy sukces kampanii wyborczych. O ile w przypadku orędzia wygłaszanego przez kandydatów w spotach wyborczych zwracają się oni do wszystkich obywateli, o tyle w sytuacji debaty prezydenckiej publiczność jest zapośredniczona zarówno poprzez formułę debaty, jak i przez kanał odbioru. Biorąc pod uwagę potrzebę identyfikacji wyborców z postulatami któregoś z kandydatów, kampania prezydencka jak i sama debata są odpowiedzią na wymagania stawiane kandydatom, a komunikat konstruowany w kampanii kierowany jest do konkretnych grup docelowych. [...] *wyborcy głosują na kandydata, który wydaje się lepszy według kryteriów najbardziej istotnych dla każdego głosującego*¹³.

Arystotelesowska teoria dysputy zakłada, iż mówca musi mieć pewność, iż jest przekonujący i jego argumentacja trafia do audytorium, ale również musi on „stworzyć odpowiednie wrażenie”. Musi zaistnieć w świadomości odbiorców w odpowiedni sposób, ukonstytuować uczucie odpowiedniego charakteru. Istotny jest również styl odnoszenia się do publiczności tak, aby budować i utrwalać u odbiorcy właściwy (pozytywny) stosunek¹⁴.

W debacie wyborczej zatem polityk realizuje strategię pozyskiwania i umacniania sympatii publiczności. Koncepcja jej oparta jest na **scenariuszach identyfikacyjnych**, czyli zakładanych wartościach i potrzebach istniejących w potencjalnych grupach docelowych (wyborców). Niezbędna tutaj będzie znajomość afektów i zręczne rozpoznawanie ich w społeczeństwie.

Możemy przyjąć podział wyborców na następujące grupy: a) zwolennicy wybranych polityków, b) osoby poszukujące informacji i lepszego po-

¹³ Ibidem, s. 137.

¹⁴ Por. *Słownik terminów arystotelesowych*. Red. K. NARECKI. Warszawa 1993 oraz ARYSTOTELES: *Retoryka; Poetyka*. Przeł. H. PODBIELSKI. Warszawa 1988.

znania kandydatów, c) słabo zainteresowani kampanią, traktujący debatę jako źródło wiedzy o kandydatach¹⁵. Na ostatnim etapie kampanii grupą, o którą walczą kandydaci jest ta, która nie ma jeszcze określonego faworyta. W niniejszym tekście wspomniano już o kategorii wiarygodności, istotnej w konstruowaniu etosu. Również w budowaniu identyfikacji z audytorium jest ona szczególnie istotna.

Bronisław Komorowski

Etos własny – identyfikacja z audytorium	Etos oponenta – identyfikacja z audytorium
<ul style="list-style-type: none"> • Bo tego docieka w tej chwili opinia publiczna. • My, sami Polacy, powinniśmy pamiętać także i o tych niechwalebnych wydarzeniach. Ale musimy na zewnątrz opowiadać o tych Polakach, których naprawdę było bardzo wielu, którzy ratowali Żydów w czasie wojny. • Czuwam nad bezpieczeństwem obywateli. • Dla mnie sprawą najważniejszą, z którą ja się spotykam w licznych moich spotkaniach z obywatelami, to jest troska o wysokość emerytur. Ludzie się martwią – emeryci – jaka będzie ich emerytura. • Chodzi o to, żeby niektóre kategorie obywateli chronić w sposób szczególny. Rodziny wielodzietne, emerytów, rencistów i inwalidów, by nie utracili na przykład mieszkania. 	<ul style="list-style-type: none"> • Panie pośle, woła do pana 100 tysięcy ofiar przemocy. Przemocy niestety w domach. • Masę jeszcze mamy do zrobienia, ale nie można ludziom obiecywać gruszek na wierzbie.

Identyfikacja odbywa się na poziomie kompetencji i walorów osobowościowych kandydata. Podobnie jak w 2010 roku, tak i w 2015 roku Bronisław Komorowski nie wykonuje gestów świadczących o bliskiej zażyłości z audytorium. Jest to raczej zachęta dla wyborców do głosowania na model prezydentury oparty na wspólnocie, która już istnieje. Wspólnota ta jest częścią świata zachodniego. Zagrożeniem dla wspólnoty jest wybór wizji oponenta. Komorowski uwydatnia przede wszystkim istnienie Polski jako państwa w strukturach europejskich. W jego wypowiedziach znacznie mniej jest niż u przeciwnika bezpośrednich zwrotów dotyczących Polaków i narodu. Budowanie etosu oparte jest głównie na dowodzeniu z prze-

¹⁵ por. A. BUDZYŃSKA-DACA: *Retoryka debaty...*, s. 142.

szłości. Komorowski stosuje również kontrrefutacje mające na celu osłabić etos przeciwnika, oparte na odradzaniu – *Masę jeszcze mamy do zrobienia, ale nie można ludziom obiecywać gruszek na wierzbie*. Liczne są również argumenty *ad rem*, które kandydat stosuje jako próby wyjaśnienia pewnych problemów, zwracając się do publiczności w oczekiwaniu aprobaty swojego stanowiska (popartego argumentami i historycznym, wyliczającym uporządkowaniem). Te niekoniecznie bezpośrednie zwroty *ad auditores* w przeważającej mierze stosowane są w celu skrócenia dystansu w kwestiach merytorycznych.

Andrzej Duda

Etos własny – identyfikacja z audytorium	Etos oponenta – identyfikacja z audytorium
<ul style="list-style-type: none"> • Polacy dzisiaj przede wszystkim potrzebują pokoju i spokoju. I o tym mi mówili na wszystkich właściwie moich spotkaniach, na których byłem. Ja będę jako prezydent Rzeczypospolitej uważnie słuchał głosu obywateli. • Ja uważam Polskę, moją ojczyznę za państwo liczące się. Jest nas 38 milionów, leżymy w ważnym miejscu w Europie. • My przede wszystkim musimy realizować nasze interesy. • Ja spotkałem się z moimi rodakami we wszystkich zakątkach Polski. • To polskie rodziny wymagają dzisiaj wsparcia. 	<ul style="list-style-type: none"> • Bronisław Komorowski w swoim liście do Jedwabnego użył określenia, że Polacy to naród sprawców, że naród polski był także sprawcą. • Dzisiaj ludzie w Świdniku są zrozpaczeni, nie wiedzą co będzie dla nich w przyszłości.
<ul style="list-style-type: none"> • Jeżeli chodzi o tych, którzy wzięli kredyt we frankach szwajcarskich i dzisiaj są w dramatycznej sytuacji. Chcę jasno i wyraźnie powiedzieć państwo polskie powinno im pomóc, bo państwo polskie od dawna powinno było dbać o ich interesy. • Kwestia, która też musi być zrealizowana, to ulga... znaczy... przepraszam, pomoc państwa dla dzieci, dla tych rodzin najbiedniejszych, którym dzisiaj tak źle się dzieje. [...] 	<ul style="list-style-type: none"> • Nie mam żadnych wątpliwości, że z racji polskiej racji stanu powinniśmy zabiegać także o wsparcie na arenie międzynarodowej.

Liczne skrócenia dystansu między kandydatem a publicznością poprzez argumenty *ad populum* i *ad auditores*. W destruowaniu etosu oponenta Andrzej Duda korzysta z figur, które pozwalają mu na eksponowanie własnego kapitału etosowego. Wielokrotnie podkreśla, iż najważniejsza jest dla niego wspólnota, spotkanie z wyborcami. Prezentuje zatem postawę otwartą. Dotyka również istotnych medialnie tematów, takich jak pomoc finansowa dla najbiedniejszych i dla rodzin. Odwołuje się do działań przeciwnika, eksponując ich słabe strony. Argumenty *ad hominem*, rozwijające krytykę podejścia Komorowskiego do kwestii narodowych, jak również szacunku do pewnych symboli (czekoladowe godło) – Śmiali się ludzie z tego, co pan robi. To jest dzisiejsza polska rzeczywistość. Wyraźny jest tutaj ton potępiający. W dewaluowaniu etosu konkurenta Duda często stosuje zabiegi oparte na dowodzeniu z przeszłości, eksponując niewłaściwe decyzje Komorowskiego. Jednocześnie w kontraście stawia swoje poglądy oraz obietnice, operując czasem teraźniejszym i przyszłym. Pojawiają się formuły autoafirmatywne (*genus demonstrativum*) – *Ja uważam Polskę, moją ojczyznę za państwo liczące się* oraz budujące etos z przyszłości *Ja będę jako prezydent Rzeczypospolitej uważnie słuchał głosu obywateli*. Są to zabiegi realizowane na prawach obietnicy wyborczej (*genus deliberativum*).

Budowanie etosu własnego i destruowanie etosu przeciwnika w obszarze identyfikacji audytorium zakłada istnienie odbiorców idealnych, którzy są zaangażowani, uczestniczą w całej kampanii i posiadają odpowiednią wiedzę, by wziąć udział w dyskusji, ale bierze pod uwagę również inne grupy docelowe. Należy rozważyć, że w sytuacji komunikacyjnej, jaką jest ostatnia debata kandydatów na prezydenta, istnieją również grupy audytoryjne, które nie są związane emocjonalnie i nie posiadają dostatecznej wiedzy o kandydatach i to debata jest dla nich źródłem informacji. Jest to ta część wyborców, którą kandydaci starają się przekonać do siebie i która może zadecydować o wygranej w wyborach. Każdy z kandydatów zaprezentował inną strategię budowania własnego i destruowania etosu oponenta opartą zarówno na dowodzeniu z przeszłości – zabiegi autoafirmatywne głównie występujące w wypowiedziach Bronisława Komorowskiego oraz osady potępiające przede wszystkim realizowane w wypowiedziach Andrzeja Dudy względem prezydentury oponenta. Komorowski stosuje również częste wyliczenia swoich zasług oraz opisy wyjaśniające dotyczące działań przeszłych. W wypowiedziach Dudy zdecydowanie wyeksponowane są formuły autoafirmatywne w budowaniu wizerunku *ad hoc*. W budowaniu etosu przyszłości Andrzej Duda korzysta z rozbudowanego repertuaru technik zachęcających, opartych o zmianę, świeżość i ulepszenia, gdy tymczasem Komorowski skupia się przede wszystkim na destruowaniu etosu oponenta (odradzanie) i eksponowaniu swoich atutów wynika-

jących z kontynuacji znanych już stabilnych, trwałych i zrównoważonych działań.

Podsumowanie

Debata prezydencka z 21 maja 2015 roku miała charakter debaty moderowanej o jasno zarysowanych regułach, które jednak niejednokrotnie zostały przez kandydatów łamane. Wielokrotne próby zdominowania dyskusji, przechodzenie w tryb oratorski, upraszczanie wypowiedzi i przekazywanie ich w skróconej formie zakłócały klasyczny ton debaty. Poprzez uciekanie od rozbudowanych argumentów ku chwytliwym zdaniom-sloganom kandydaci unikali odpowiedzi na pytania zadawane przez moderatorów. Pojawiło się kilka momentów definiujących. Sposób dyskusji wpiasywał się bardziej w poetykę agonu również w kategoriach odkrywania prawdy przez samych kandydatów na temat ich programów oraz ich samych. Celem obydwu uczestników nie było odkrywanie prawdy, ale dążenie do celu: pokonanie przeciwnika, które ujawni się w pozyskaniu poparcia publiczności. *Wymiana poglądów ma doprowadzić do pewnej syntezy, którą jest uzgodnienie stanowisk lub przeważenie jednego z nich*¹⁶. Syntezy tej dokonuje wyborca, a jej manifestacją jest wybór podczas głosowania. Jednak modyfikacja wizerunku kandydata u wyborców jest niezwykle trudna, ponieważ *debaty utrwalają istniejące postawy wyborców, [...] wyborcy mają tendencje do postrzegania popieranego przez siebie kandydata w bardziej korzystnym świetle*¹⁷.

Starcie etosów opiera się na elementach pozwalających na wchodzenie w wyrazistą, łatwo uchwytną dla odbiorcy, rolę. W omawianej debacie nie można mówić o braku dialogu, ponieważ znajdziemy tutaj poza technikami służącymi promowaniu własnej osoby, a zniechęcaniu do oponenta, także elementy rzeczowej krytyki programu wyborczego. Pojawiają się argumenty, które podlegają osądowi publiczności i mogą zostać obalone przez oponenta na drodze krytyki. Jednak znacząca przewaga uników, ignorowania pytań moderatorów, pozorowania odpowiedzi, eksponowania chwytliwych tematów i nielojalnych technik prowadzenia sporów ewidentnie zbliża tę debatę do formuły agonu.

¹⁶ P. ŁUKASZEWICZ: *Dialog jako metoda badawcza*. „Teksty” 1997, z. 5.

¹⁷ K. BUCZAK-SAWCZYŃSKA: *Debata prezydencka między agonem a dialogiem*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 1–2 (161–162).

Bibliografia

- ARYSTOTELES: *Retoryka; Poetyka*. Przeł. H. Podbielski. Warszawa 1988.
- BUCZAK-SAWCZYŃSKA K.: *Debata prezydencka między agonem a dialogiem*. „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 1–2 (161–162).
- BUDZYŃSKA-DACA A.: *Debaty konkursowe i telewizyjne debaty przedwyborcze – problemy dispositio w dwóch realizacjach gatunkowych*. „Forum Artis Rhetoricae” 2011, nr 2.
- BUDZYŃSKA-DACA A.: *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995–2010*. Warszawa 2015.
- JAKUBOWSKI P.: *Rola debaty telewizyjnej podczas kampanii wyborczej. Analiza technik erystycznych wykorzystanych w starciu Jarosława Kaczyńskiego z Donaldem Tuskiem w 2007 roku*. W: *Marketing polityczny. Doświadczenia polskie*. Red. R. WISZNIOWSKI, A. KASIŃSKA-METRYKA. Toruń 2012.
- ŁUKASZEWICZ P.: *Dialog jako metoda badawcza*. „Teksty” 1997, z. 5.
- MEYER M., CARRILHO M.M., TIMMERMANS B.: *Historia retoryki od Greków do dziś*. Przeł. Z. BARAN. Warszawa 2010.
- MYERS G.: *Analiza interakcji w debatach telewizyjnych*. W: *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Red. R. WODAK, M. KRZYŻANOWSKI. Warszawa 2011.
- Słownik terminów arystotelesowych*. Red. K. NARECKI. Warszawa 1993.

Rhetoric Analysis of pre-election Debates. The Final TV Presidential Debate: Bronisław Komorowski, Andrzej Duda

Summary

Authors of this article analyzed the final tv election debate between Komorowski and Duda on 21 May 2015 in the presidential elections. The debate can be classified as a rhetoric genre. The authors focused on such elements of the debate as the discussion structure and ways of argumentation used by political leaders. In the rhetoric approach to the debate, first and foremost is a clash of ethos, because ethos itself presents the speaker as a man of dignity, a trustworthy politician. That is why among the main fields of interest there are issues if the candidate gives arguments referring to his ethos or if more attention is paid to the distraction of the opponent's ethos and of the very debate can be classified as a dialogue or rather agon.

Key words: rhetoric, tv debate, election campaign personalization

Paweł Sarna – doktor nauk humanistycznych. Pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest autorem dwóch samodzielnych monografii naukowych oraz artykułów naukowych publikowanych w czasopismach polskich i zagranicznych. W 2015 roku ukazała się monografia (napisana wspólnie z dr. hab. prof. UE Zbigniewem Widerą) *Komunikacja medialna placówek oświatowych jako instytucji usług publicznych*. Członek Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk oddziału w Katowicach, Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, Polskiego Towarzystwa Retorycznego, komitetu naukowego czasopisma „World Journal of Theoretical and Applied Sciences”.

Matylda Sęk – kulturoznawca, pracownik naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Komunikowania Międzynarodowego i Systemów Medialnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zajmuje się badaniami komiksu, komunikacją wizualną, relacjami słów i obrazów oraz antropologią miasta. Interesuje ją również komunikacja społeczna oraz antropologia ciała.